

Filmowa kariera bielskich ulic

Urok bielskich ulic - zarówno tych popularnych, reprezentacyjnych, jak i tych nieco zapomnianych - był tematem konkursu „Filmujemy Bielsko-Białą!”, który towarzyszył Europejskiemu Festiwalowi Filmowemu „Euroshorts” 2014 w Galerii Bielskiej BWA.

W konkursie wzięło udział trzynaście osób, które nadesłały piętnaście filmów. - Uczestnicy mieli do wyboru dziewięć ulic: 3 Maja, Mickiewicza, 11 Listopada, Schodową, Wzgórze, Cieszyńską, Modrzewskiego, Akademii Umiejętności i Sempołowskiej. Filmy miały trwać równo dwie minuty - mówi Justyna Łabądz z Galerii Bielskiej BWA.

Jury przyznało trzy nagrody główne oraz cztery wyróżnienia.

Zwycięcą został Rafał, który nakręcił film „Schody, cienie i promienie”, ukazując ulicę Schodową jako magiczną scenerię inspirującą do opowiadań. Autor, próbujący swoich sił w filmie, na co dzień zajmuje się nauczaniem języka angielskiego, zaś prace konkursowa wykonał w ciągu zaledwie jednego popołudnia i wieczoru. Druga nagroda trafiła do Mateusza Taranowskiego za film nakręcony na ulicy Akademii Umiejętności. Młody artysta, absolwent Pracowni Fotomediów w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, zawarł w filmie o fotograficznym charakterze magię

tej starej ulicy. Stała się ona również inspiracją dla laureata trzeciej nagrody, Sebastiana Madusioka. W optymistycznym filmie zatytułowanym „Spacer na 4 łapy” ukazał on ulicę Akademii Umiejętności z perspektywy spacerującego psa.

Główne wyróżnienie trafiło do licealistki Małgorzaty Poręby za zabawny film nakręcony na ulicy Schodowej, inspirowany początkami kina niemej.

Pozostałe równorzędne wyróżnienia trafiły do Tomasza Tobysa za film „Nie zdążył” (ul. 3 Maja), Angeliki Mizi za „Day 'n' Night” (11 Listopada) oraz Pawła Małagowskiego za „I ruszową śmierć” (Akademii Umiejętności). Dyrektor artystyczny festiwalu Euroshorts Przemysław Młynczyk zwrócił również uwagę na filmową propozycję najmłodszej uczestniczki Wiktorii Kuś, która nakręciła nim „Na'istopadowy bruk”. Szóstoklasistka pojawiła się na rozdaniu nagród z pomagającym jej w montażu nauczycie-

lem plastyki, który za realizację tego filmu postanowił przyznać podopiecznej najwyżej na świadectwie.

- W tym konkursie ważne jest to, że różni ludzie - zarówno profesjonaliści, jak i amatorzy - poczuli, iż film może być przygodą, formą rozrywki, w której uktada się prze-

bieg całej koncepcji. Ideą konkursu było docenienie i pochwalenie w reżyserii i montażu - powiedział podczas rozdania nagród Przemysław Młynczyk.

Organizatorem konkursu była Fundacja Młodego Kina, a partnerem - Galeria Bielska BWA. (m)

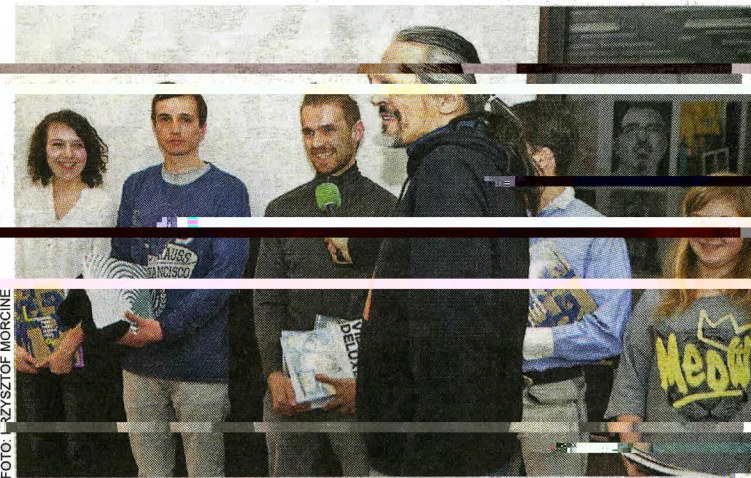


FOTO: KRZYSZTOF MORGINE

Dyrektor artystyczny festiwalu Przemysław Młynczyk (z przodu) wraz z grupą laureatów konkursu.